Nr. 54. Lwów, Sobota dnia 5. Marca 1921. Rok XXXIX.

Prenumerata: Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane“ i „Nekrologi“ 15 Mk., na 1. kolumnie 50 Mk., przed kroniką 30 Mk., po kronice komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 18 Mk., na 1 kolumnie 60 Mk., przed kroniką 45 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% droższe. (Numery „Kurjera Lwowskiego“ są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lub.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

O traktat sewrski.

Sprawa traktatu sewrskiego, którą zajmowała się w ostatnich tygodniach konferencja londyńska, nie doczekała się rozstrzygnięcia na razie. Rokowania prowadzone być mają równolegle do obrad nad kwestją odszkodowań i rozbrojenia Niemiec.

Francja spodziewała się ustępstw ze strony angielskiej. W tem mniemaniu utrzymywała ją cała prasa northcliffowska, która podkreślała, że pierwszym obowiązkiem Anglji jest utrzymanie jak najściślejszej łączności z Francją, nawet za cenę ustępstw. Porozumienie to jest podstawą polityki światowej i nie wolno poświęcać jego dla pięknych oczu Grecji („Times“).

Rząd angielski starał się skłaniać do ustępstw na niektórych punktach. Smyrna miała otrzymać względną autonomję na wzór Rumelji wschodniej, na czele jej miałby stanąć rząd wybrany na lat 5. Pierwszym gubernatorem miałby zostać chrześcijanin, następnie gubernator byłby obieralny. Godzili się też Anglicy na powiększenie reprezentacji Turcji w komisji finansowej i w komisji cieśnin, lecz na gruncie europejskim nie chcieli słyszeć o żadnych zmianach. O te zaś zmiany chodzi w pierwszym rzędzie, o ile nie Francji (choć można się domyśleć, że nie przyjęłaby niechętnie mandatu na Trację), to Włochom. Prasa włoska widzi w przyznaniu Tracji Grecji źródło nowych konfliktów bałkańskich. Interesowana jest tu bowiem Bułgarja, której Tracja grecka zamyka dostęp do morza i Rosja, która stale na Bałkan oczy obraca. Zdaniem prasy włoskiej bez uwzględnienia tych interesów, nie można trwale załatwić sprawy Tracji i cieśnin.

Na posiedzeniach konferencji, greccy reprezentanci wystąpili energicznie w obronie swych interesów dowodząc, że akcja ich wojskowa rozwija się pomyślnie i że można liczyć na powodzenie ofenzywy przeciw Angorze. To pewne siebie stanowisko Grecji poparł Lloyd George, który, ku kpinom całej prasy francuskiej, chciał się raz w stratega zabawić. Jednak sprawozdanie gen. Gouraud znacznie osłabiło te wojenne zapały. Prasa francuska wątpi, czy rząd angielski, którego narzędziem tylko jest armja grecka, zechce wziąć na barki wydatki tak znaczne, jak koszta wyprawy na Kemala paszę w okresie, gdy Izba gmin domaga się oszczędności. Zważyć również należy, że stanowisko gabinetu angielskiego w tej sprawie nie jest jednolite. Minister kolonji Winston Churchill i minister Indji Montagu są za zupełną rewizją traktatu sewrskiego ze względu na stanowisko, jakie w tej sprawie zajął świat muzułmański Indji i Mezopotamji. Wiadomo, że wezwali oni do Londynu Agaj-chana, przywódcę muzułmanów Indji.

Zasadniczą jednak przeszkodą obrad nad traktatem sewrskim jest nieporozumienie panujące między reprezentacją turecką z Konstantynopola i z Angory. Nieporozumienie to wyzyskała Anglja, by odsunąć sprawę na plan dalszy. Ogółem panuje przekonanie, że sprawa nie zostanie definitywnie rozstrzygnięta, lecz powierzona komisjom, mającym opracować projekt rozwiązania sporu grecko-tureckiego.

—oo—

Z obrad ryskich.

Opis granic. — Odszkodowania prywatno-prawne. — Zwrot kaucji kas oszczędności i banków.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: **Komisja redakcyjna przyjęła w ostatecznej redakcji 3. artykuł traktatu**, którego przedmiotem jest szczegółowy **opis granic między Polską a Rosją, Białorusią i Ukrainą**. Zgodzono się na granice, określone w preliminarjach pokojowych z poprawkami, o których donosiliśmy przed kilku dniami.

Na posiedzeniu wieczornem Komisja redakcyjna rozpoczęła dyskusję w sprawie **odszkodowań z tytułu pretensji prywatno-prawnych**. Delegaci sowieccy zachowali się opornie w sprawie należytości z tytułu emerytur i rekwizycji w okresie lat 1914—1916, oraz należytości urzędników Polakom, którzy pozostawali na służbie rosyjskiej. Delegaci polscy zaproponowali, by zostawić tę sprawę otwartą dla przekazania jej odpowiedniej Komisji, która ukonstytuuje się po podpisaniu traktatu pokojowego. Początkowo delegaci sowieccy zajęli stanowisko oporne wobec tej propozycji, wobec jednak stanowczości naszej delegacji zgodzili się na to, by **wzajemne pretensje obywateli oddać specjalnej komisji mieszanej**, do której wejdą przedstawiciele związków stron zainteresowanych.

W dalszej dyskusji delegacja sowiecka zgodziła się na **zwrot kaucji wkładów i depozytów Kas oszczędności i banków**. Sposób regulowania tychże został dostosowany do klauzul umowy dodatkowej, dotyczącej zwrotu funduszów państwowych z tytułu przynależności Polski do Rosji. W obrachunku walutowym delegaci sowieccy zgadzają się na wypłatę w stosunku 1 rubel przedwojenny = 10 rubli carskich. Na poczet zwrotu kaucji wkładów i depozytów delegaci sowieccy zdecydowali się przyznać 10 miljonów rb. carskich, płatnych w walucie polskiej po odpowiednim przerachowaniu na marki.

Przewidywane ustępstwa terytorjalne ze strony bolszewików.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 2. marca 1921.

(K.). **Poza dotychczasowemi ustępstwami terytorjalnemi ze strony bolszewików, rząd liczy się z możliwością uzyskania jeszcze pewnych terenów. Szczególny nacisk ze względu na stosunki etnograficzne kładzie się na powiat lepelski. Pomimo nieustępliwe stanowisko bolszewików w tej mierze, motywowane obawą zagrożenia Mińska i Połocka, jest pewna nadzieja zaspokojenia naszych słusznych żądań. Rozstrzygnięcie w tej sprawie nastąpi w paru dniach najbliższych.**

Dymisja min. Pepłowskiego.

Narada premiera Witosa z NPR.

Warszawa. (Tel. wł.). Zupełnie niespodzianie zgłosił we środę dymisję mąż zaufania NPR. w rządzie, minister pracy Pepłowski. Geneza dymisji jest następująca:

Na zapytanie członków PPS. i NPR. w sprawie militaryzacji kolejowej premjer Witos oświadczył, że dekret o poddaniu kolei żelaznych mocy ustaw wojskowych jest wymierzony przeciw tym, którzy prowadzą akcję wrogą przeciw państwu, a nie przeciw ogółowi kolejarzy. Stanąwszy na tem stanowisku, podtrzymuje premjer swoje oświadczenie, uczynione imieniem rządu w sejmie, że nie zamierza utrzymać w mocy dekretu o militaryzacji, gdy tylko ogół kolejowy stanie do pracy. Wobec szybkiego wygasania strajku, należy się tego spodziewać już w dniach najbliższych. Premjer oświadcza też, że rząd stosując ustawę wobec tych, którzy naruszali porządek w ostatnich dniach, nie chce uciekać się do zbędnych represji.

Tego samego dnia minister spr. wewn. Skulski oświadczył wobec posła Moraczewskiego, że z chwilą zniesienia militaryzacji kolei sprawy członków komitetów strajkowych zostaną przekazane sądom cywilnym, podobnie areszty prewencyjne wobec nich przejdą pod wyłączną kompetencję sądów cywilnych.

Mimo to NPR, która przez cały czas uważała strajk za szkodliwy i zwalczała go, zażądała przez min. Pepłowskiego na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów zniesienia militaryzacji. W odpowiedzi na to Witos, poparty przez większość Rady min., uchylił się od decyzji ścisłego oznaczenia terminu zniesienia dekretu o militaryzacji kolei. Nie uzyskawszy wobec tego przychylnej opinji Rady min., Pepłowski zgłosił dymisję na ręce prem. Witosa, jednocześnie zaś zawiadomił o tem swoją partję.

Nazajutrz, tj. we czwartek odbyły się narady między PSL. a NPR. w sprawie załagodzenia konfliktu. W imieniu PSL. brali udział w naradach: prezes Jan Dębski, wicemarszałek Osiecki i poseł Erdman. Imieniem NPR. prezes Chądzyński i poseł Rajca. Narady toczyły się do późnego wieczora bez rezultatu.

W trakcie tego premjer Witos zaprosił przedstawicieli NPR. do siebie i rozpoczął z nimi naradę. Dziś do godz. 4-tej rano narada nie była jeszcze skończona.

Głosowanie ostateczne nad konstytucją

odbędzie się w marcu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 2. marca 1921.

(K.) Wobec dość zaawansowanego posunięcia prac komisji konstytucyjnej, jest prawie że pewnem, że ostateczne głosowanie nad ustawą konstytucyjną odbędzie się przed dniem 20. marca. Należy się spodziewać, iż wzgląd na zbliżający się moment rozstrzygnięć plebiscytowych wpłynie na nastroje gruntownie.

Stanowisko rządu Angory.

W czasie ostatniego przejazdu przez Paryż Bekir Sami bej, reprezentant rządu Angory na konferencji londyńskiej w ten sposób określił stanowisko swego rządu wobec korespondenta „Le Temps": Delegacja Kemala paszy uważa się za jedyne przedstawicielstw. Turcji, lecz nie usuwa się od współpracy z delegatami Konstantynopola, których mandat jest jednak bez wartości. Kemaliści nie mają zamiarów agresywnych, chcą jednak, by ich zostawiono w spokoju i swoje prawa do życia ochronić zwycięsko potrafią. Liczą na poparcie Francji, dla której odczuwają tradycjonalną miłość i której zostaną wierni. Z bolszewikami nic ich nie łączy. Turcja nie była i nie będzie bolszewicka, tylko chwilowa konieczność wojskowa związała ich ze sowietami. Omawiając kwestję Tracji dał Bekir Sami bej poznać, że nie byłby przeciwny mandatowi francuskiemu na tej ziemi.

Opinja publiczna a strajk powszechny.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 2. marca 1921.

(K). Proklamowany strejk powszechny nie cieszył się zbytniem poparciem w opinji publicznej, nawet wśród sfer bardzo radykalnych. Najlepszym dowodem tego jest zachowanie się robotników poszczególnych branż, jak elektrowni, filtrów miejskich, fabryk prywatnych itp. Strejk nie zespolił opinji szerokich mas, bolszewizm, ani skrajny rozkładowy socjalizm nie znalazł poparcia, robotnik sprzeciwił się dotychczasowym przywódcom. Największym atutem w ręku rządu było stanowcze posunięcie w kierunku radykalnego tępienia paskarstwa, długa lista aresztowanych kupców, opublikowana w dniu proklamowania strejku i aresztowanie pewnych jego przywódców, była tym najwidoczniejszym dowodem tendencji rządu, stojącego na stanowisku zupełnej bezstronności i pragnącego wszelkimi możliwymi środkami utrzymać ład w kraju.

Interpelacja w sprawie paskarzy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 2. marca 1921.

(K.) Na dzisiejszem posiedzeniu klub P. S. L. zgłosi interpelację w sprawie zastosowania środków represyjnych względem paskarzy. Klub P. S. L. chce widzieć w ostatnich zamiarach rządu nie tylko kroki obliczone na efekt chwilowy, lecz pragnie w nich widzieć system konsekwentny zmierzający do wytępienia paskarstwa.

—oo—

Krystalizująca się linja

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 2. marca 1921.

(K.). Pomimo wszelkie nieudolności i fałszywe posunięcia niektórych dostojników z ulicy Miodowej, powoli Polska zaczyna pozyskiwać szczerych, związanych z sobą umowami, sentymentem, oraz poczuciem interesu przyjaciół. Ostatnie umowy z Francją, dające nam poza opublikowanymi tekstami szereg walorów pierwszorzędnej doniosłości materjalnej i ekonomicznej, zbliżająca się chwila podpisania stosownych układów z Rumunją, oraz możliwość nawiązania kontaktu z państwami bałtyckiemi mówi, że karta w naszej polityce zewnętrznej odwraca się, że tworzymy wraz z naszymi najbliższymi przyjaciółmi stały kompleks państw, z którym liczyć się każdy będzie musiał.

Ślązacy jadą głosować.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 2. marca 1921.

(K.). Wśród Górnoślązaków, mieszkających w Polsce, wrą gorączkowe przygotowania w kierunku wyjazdu wobec zbliżającego się okresu plebiscytowego. Nawet zupełnie zniemczeni, lub będący rdzennego pochodzenia niemieckiego wyrażają gwałtowną chęć wyruszenia wcześniejszego w celu przyjęcia udziału po stronie polskiej w uświadomieniu opinji o faktycznym stanie rzeczy w Polsce. Jest nadzieja, że ta może nie tak liczna, ale przeświadczona o słuszności naszej sprawy rzesza wpłynie w sposób dla nas bardzo korzystny na przebieg ostatecznego głosowania.

Dzieci polskie do Holandji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 2. marca 1921.

(K.). Według informacji otrzymanych z Holandji, należy się liczyć z możliwością zaproszenia na miesiące wakacyjne tysiąca dzieci polskich, dla których mają być urządzone specjalne kolonje na wybrzeżu morskiem. Kolonje te w pierwszym rzędzie będą przeznaczone dla dziatwy niezamożnej, pochodzącej z ośrodków wielkomiejskich i przemysłowych. Należy mieć nadzieję, że rząd odpowiednio poprze te propozycje i stosownie je wyzyska.

—oo—

Rachunek wojenny dla Niemiec.

Komisja reparacyjna przed ożyła następujący spis długów, które Niemcy mają zapłacić: Francji 218 miljardów franków, Anglji 2,042,000.000 funt. szterl., i 7,595,000 000 fr., Włochom 33 096,000.000 ft. szterl. i 37,926,000 000 fr., a prócz tego 128 miljonów f. szt., Belgji 34,254,000.000 belg. fr. i 2,375,000.000 fr. franc., Japonji 832 miljonów ien., Jugosławji 8,496,000.000 dynarów i 19,219,000.000 franków Rumunji 31,099,000.000 fr. Portugalji 1,940.000.000 consos, Grecji 4,992,000 000 fr., Brazylji 600.000 fr., i 1,216.000 f. szt., Czechosłowacji 7,612.000.000 fr., i 7,263,000.000 K., Siam 9,000.000 Mk., i 1,000.000 fr., Boliwji 16.000 f. szt., Peru 56.000 f szt., i 100.000 fr., Haiti 80.000 dol. i 500.000 fr., Liberji 4,000.000 dol., Polsce 21,913,000.000 fr. i 500,000 000 Mk., Europejskiej Komisji Dunajowej 1,800.000 fr., 15.000 Mk. i 4,900.000 lei. Suma ta, przeliczona na marki polskie, wynosi około 35 biljonów.

—oo—

Kongres ludowy bułgarski.

W połowie lutego odbył się w Sofji wielki kongres ludowy, w którym wzięło udział około 6.000 delegatów wsi. Miasto pokryte było napisami na cześć tzw. „Zielonej międzynarodówki" i nawołującemi do łączności wszystkich rolników świata.

Premjer Stambolijski skreśliwszy historję ruchu ludowego w Bułgarji wskazał na silne stanowisko obecnego ludowego rządu. Wielkie wrażenie zrobiło opowiedzenie się jego za monarchją, dowodzi to wielkiej dojrzałości politycznej ludu bułgarskiego, który zdaje sobie sprawę, że zmiana formy rządu w chwili obecnej mogłaby przynieść korzyść tylko komunistom, wywołując zamieszanie w kraju.

P. Stambolijski wyraził nadzieję, że ludowy rząd zostanie powołany do władzy zwolna we wszystkich krajach, gdyż tylko lud rolniczy jest tą siłą, o którą rozbić się może bolszewizm. Po exposé premjera zdali sprawę z swych czynności inni ministrowie. Ciekawe było sprawozdanie ministra skarbu p. Turlakowa, który przedstawił finansową sytuację Bułgarji. Deficyt za r. 1920/21 wynosić będzie 1 miljard lei.

Kongres zakończył się uchwaleniem rezolucji, odnoszących się do spraw polityki wewnętrznej i zewnętrznej, wyraził nadzieję, że rewizja traktatu Sewrskiego przyniesie Bułgarji wolny dostęp do morza, oraz orzekł, że w razie jakiegokolwiek zamachu stanu wieśniacy bułgarscy ogłoszą dyktaturę.

Sprawy ukraińskie.

Z RUSI ZAKARPACKIEJ.

Gubernator Zakarpackiej Rusi dr. Żatkowicz wraca najpóźniej po wyborach do Ameryki. Dr. Żatkowicz jest Ukraińcem, naraził się różnym moskalofilom, a nadto nie podoba się jego akcja przeciw propagandzie prawosławnej, jako rzekomy klerykalizm.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

W celu obrony Ukrainy przed powstańcami, podzielili ją bolszewicy na okręgi wojenne i wzmacniają swe armje konne do siły 15.000 koni. — Komunikat bolszewicki donosi o zwycięstwach nad powstańcami w różnych punktach rejonu Kijowa, w których zdobyto 2 działa i 6 karabinów maszynowych, co dowodzi coraz lepszego zaopatrzenia powstańców.

Również na Wołyniu pojawiły się oddziały powstańcze, które zajęły Stary Konstantynów i Polonne. W obu miastach wpadły w ręce powstańców wielkie zapasy aprowizacyjne i transporty broni; na Podolu zaś oddział powstańców wykonał napad na Mohylów, gdzie rozstrzelano wszystkich członków miejscowego rewkomu i czerezwyczajki.

—oo—

Z Białorusi.

SPISEK ANTYBOLSZEWICKI.

Bolszewicy rzekomo wpadli na ślad spisku, tworzącego się w Słucku. W związku z tem przeprowadzono wiele aresztowań w Mińsku i Homlu. Sześciu spiskowców rozstrzelano.

Z GRODZIEŃSKIEGO.

Gazety białoruskie piszą: „Aresztowano inspektora gimnazjum białoruskiego w Grodnie Timoszuka. Skazano na 4 lata robót ciężkich E. Hryćuka, prezesa związku kooperatyw białoruskich" (ale za co? — Red.).

Pobito i aresztowano nauczycieli, którzy bez pozwolenia władz nauczali dzieci po białorusku, np. Jakubeckiego w Kopciówce, Trypuzę w Małej Berestowicy.

Z prasy ruskiej.

SKŁADKI NA FUNDUSZ PRASOWY.

„Ukr. Narodny Komitet“ wydał odezwę do społeczeństwa z wezwaniem do zbierania składek w całym kraju na podtrzymanie i ugruntowanie prasy ukraińskiej. Każdy ofiarodawca składając pewną sumę, wymienia dalszych trzech, którzy powinni złożyć też ofiarę. W ciągu dwóch tygodni spodziewają się zebrać najmniej 1 miljon marek.

NOWE PISMO LUDOWE.

Partja „trudowa“ przystępuje do wydawnictwa tygodnika dla ludu pt. „Bat'skiwszczyna“. Tytuł to pierwszej chłopskiej gazetki „narodowców“ z r. 1879 jeszcze, redagowanej przez prof. Romańczuka. Na wydawnictwo to uzyskano już pozwolenie władz; ukaże się już w bieżącym tygodniu.

Konferencja londyńska.

48-GODZINNE ULTIMATUM.

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. donosi iskrowo, że ultimatum koalicji, przedłożone delegacji niemieckiej, upływa w przeciągu 48 godzin. Potem natychmiast wojska belgijskie, jako pierwsza awangarda obsadzą okolicę Dortmundu.

ALJANCI DEBATUJĄ NAD SANKCJAMI KARNEMI.

Londyn. (PAT). Reuter. Delegaci aljantów na konferencji zajmowali się dziś całe przedpołudnie badaniem sankcji karnych, przewidzianych na wypadek odrzucenia odszkodowaia ze strony delegacji niemieckiej. Rzeczoznawcy wojskowi przedstawili listę uchybień niemieckich w kwestji odszkodowania.

Paryż. (PAT.) Havas. „Echo de Paris“ dowiaduje się, że francuskie towarzystwa kolejowe otrzymały polecenie poczynienia przygotowań do transportów wojskowych na teren nadreński.

JAKĄ ODPOWIEDŹ OTRZYMAJĄ NIEMCY?

Paryż. (PAT). Specjalny sprawozdawca Havasa w Londynie donosi, że aljanci porozumieli się już co do odpowiedzi na przedłożone wczoraj kontrpropozycje niemieckie. **Aljanci uznali jednomyślnie propozycje niemieckie jako nie do przyjęcia i zaakceptowali zarządzenia, które okazują się konieczne skutkiem oporu Niemców.** Delegaci niemieccy zostali zaproszeni na jutro w południe, aby otrzymać wiadomość o tych zarządzeniach. Wszyscy uczestnicy konferencji zachowują dziś jak największe milczenie co do tekstu odpowiedzi koalicyjnej. Sprawozdawca Havasa sądzi, że układ podpisany przez przedstawicieli koalicji zawiera następujące szczegóły:

1) propozycje niemieckie uznaje się za nie do przyjęcia;

2) układ paryski musi być podstawą rokowań, przyczem oczywiście obie interesowane strony mogą się porozumieć co do możliwości przeprowadzenia tegoż;

3) delegacji niemieckiej będzie postawiony 4-dniowy termin, w ciągu którego będzie mogła zawiadomić o przyjęciu układu z 29. stycznia br.;

4) gdyby delegaci niemieccy wzbraniali się podpisać umowę, wówczas aljanci obsadzą dwa nadreńskie terytorja węglowe, których nazwy trzymane są jeszcze w tajemnicy, dopóki nie okaże się konieczną akcja wojskowa,

5) jeżeli Niemcy będą okazywali złą wolę, będą powzięte postanowienia karne gospodarczej natury.

Londyn. (PAT.) Havas. Komunikat oficjalny. Konferencja po szczegółowych obradach postanowiła zaprosić delegację niemiecką na jutro w południe, aby jej zakomunikować odpowiedź delegatów koalicyjnych.

POWSZECHNE OBURZENIE PRASY FRANCUSKIEJ I ANGIELSKIEJ.

Paryż. (PAT). Havas. W artykułach, omawiających wczorajsze posiedzenie konferencji londyńskiej, dzienniki wyrażają jednomyślnie oburzenie. **„Petit Parisien“** stwierdza, że kontrpropozycje niemieckie są kpinami z sojuszników, oraz urąganiem z nędzy ludności zniszczonych obszarów. Cała prasa stwierdza złą wolę ze strony Niemiec. Część dzienników sądzi, że kierownicy polityki niemieckiej starają się uchylić od ataków ze strony opinji publicznej prowokowaniem zastosowania środków przymusowych, aby wywołać przekonanie, że ustąpili tylko wobec przemocy. Inna część prasy domaga się natychmiastowego zastosowania sankcji karnej. Głos powinien jej zdaniem zabrać obecnie Foch.

W tym samym tonie odzywa się prasa angielska. **„Morning Post“** pisze: Simons wykazał przed całym światem, że Niemcy nie zdają sobie sprawy z okropnych zbrodni, jakie popełniono w ich imieniu, ani też z olbrzymich ofiar, jakie cały świat poniósł od r. 1914 począwszy. **„Daily Chronicle“** jest zdania, że sojusznikom nie pozostaje nic innego, jak przedsięwziąć najostrzejsze środki celem zmuszenia Niemców do rozumnego postępowania. **„Times“** spodziewają się jeszcze, że o ile Niemcy zdadzą sobie sprawę z tego, że układ w sprawie zastosowania przewidzianych sankcji karnych jest jednomyślnie przyjęty przez sojuszników, porzucą dotychczasowe swoje stanowisko i spełnią przyjęte zobowiązania. **„Daily Mail“** stwierdza, że jeżeli Niemcy będą obstawały przy swoich kontrpropozycjach, jedyną alternatywą, jaka pozostanie państwom sprzymierzonym, będzie zastosowanie ustalonych sankcji.

Londyn. (PAT). Wszystkie dzienniki potępiają niemieckie kontrpropozycje. **„Daily News“** pisze: Dziś będzie dla Niemiec dzień decydujący, a to nietylko dla Niemiec, ale także dla Europy i całego świata. Dalej pisze dziennik, że także i ci z aljantów, którzy byli przeciwni użyciu najostrzejszych środków przeciwko Niemcom, zmienili swoje zdanie po wczorajszem oświadczeniu reprezentanta Niemiec.

OPINJA ANGIELSKA POTĘPIA NIEMCY.

Londyn. (PAT.) Prasa angielska jednomyślnie potępia wyzywający ton Niemców na konferencji londyńskiej i wyraża oburzenie ich bezczelnych propozycji. Prasa angielska stwierdza, że Niemcy niczego się jeszcze nie nauczyli i że mylą się, jeżeli sądzą, iż Anglicy już o wojnie zapomnieli. „Morning Post“ żąda, by Anglja i Francja obsadziły Niemcy, jeżeli nie zechcą zapłacić odszkodowania. Cały obszar na lewym brzegu Renu, dotąd przez Francuzów obsadzony, należałoby przyznać Francji. W podobnym duchu pisze i „Daily Mail“.

Rząd dziękuje robotnikom i kolejarzom.

Warszawa. (PAT.) Otrzymujemy następującą **odezwę**: Cios, jaki wrogowie Polski chcieli zadać Rzpltej w chwili najważniejszych dla niej rozstrzygnięć, został odparty. Zamierzenia godzące w byt państwa zostały obrócone w niwecz, strajk kolejowy i inne strajki, które miały pogrążyć państwo nasze w odmęt anarchji i przez to utrudnić nam wygranie plebiscytu na G. Śląsku i zniszczyć dokonywujące się w Rydze dzieło pokoju, nie udały się wbrew nadziejom, które ujawniły się wśród naszych wrogów za granicą. Życie nasze gospodarcze nie uległo ani na chwilę poważniejszej przerwie.

Stało się to dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa, a przedewszystkiem **dzięki obywatelskiemu stanowisku polskich rzesz robotniczych, które w olbrzymiej większości odrzuciły myśl strajku powszechnego. Także przeważająca część kolejarzy nie przerwała pracy, nie pod przymusem wydanych dekretów, ale w poczuciu swoich obowiązków wobec państwa i rozumiejąc, że dla nich dekret jest jedynie obroną przed terrorem mniejszości.** Jak przed pół rokiem zbiorowy wysiłek narodu, wspaniały poryw mas włościańskich i robotniczych doprowadził do cudu nad Wisłą i uratował państwo przed zagładą, tak obecnie gorący patrjotyzm rzesz robotniczych, przeciwstawiwszy się zbrodniczym knowaniom wrogów państwa, wyratował je od grozy wewnętrznego zamętu.

Rząd wystąpiwszy do walki z ruchem strajkowym, liczył na poparcie społeczeństwa i rzesz robotniczych. Dziś może stwierdzić z dumą, że się nie zawiódł. Społeczeństwo, a w niem szerokie masy robotnicze skupiły się około rządu i z całą energją poparły jego usiłowania. Rzeczpospolita stoi dalej w obliczu świata krzepka i mocna, bo oparta na szerokiej warstwie narodu, który rozumie swoją moralną odpowiedzialność za jej losy.

W chwili, kiedy niebezpieczeństwo minęło, rząd świadom doniosłości wypadków ostatnich dni, zwraca się do całego społeczeństwa, a przedewszystkiem do robotników i robotnic polskich i do kolejarzy polskich, którzy do strajku powszechnego nie dopuścili i w ten sposób odnieśli wspaniałe zwycięstwo nad wrogiem wewnętrznym, ze słowami głębokiego uznania i najgorętszej podzięki.

Za Radę Ministrów: **Witos.**

Warszawa, dnia 3. marca 1921.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja **regulaminowa** uchwaliła nieznaczną większością głosów wydanie posła Wróbla, oskarżonego o obrazę urzędnika państwowego. Odmówiła natomiast żądaniu wydania szeregu innych posłów.

Komisja **likwidacyjna** załatwiła wniosek Z. L. N. w sprawie odszkodowania za straty wyrządzone skutkiem inwazji bolszewickiej.

Komisja **morska** stwierdziła, że zarzuty stawiane przeciwko sposobowi zakupienia statku morskiego „Lwów“ dla szkoły morskiej w Tczewie, są bezpodstawne.

Na posiedzeniu komisji **aprowizacyjnej** stwierdzono, że sprawa zwrotu potrąceń za zboże dostarczone po terminie, załatwiona została okólnikiem ministerstwa aprowizacji z 1. marca br. Następnie po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję oświadczającą, że dotychczasowy sposób zaopatrywania ludności przez rząd w sól, naftę i koks, nie może zaspokoić jej potrzeb gospodarczych.

Na łącznem posiedzeniu komisji **skarbowo-budżetowej i inwalidzkiej** polecono specjalnej komisji porozumieć się 4. bm. z p. ministrem skarbu celem ostatecznego uzgodnienia stanowiska rządu ze stanowiskiem komisji.

Na posiedzeniu komisji **miejskiej** stwierdzono potrzebę uruchomienia kredytu budowlanego, przyczem uchwalono, że rząd powinien udzielić gwarancji państwowej tym gminom i instytucjom kredytowym, które wypuszczą obligacje kredytu budowlanego.

KS. SAPIEHA W RUMUNJI.

Bukareszt. (EE.) Min. Sapieha przyjęty został na audjencji przez króla rumuńskiego, oraz wraz z gen. Rozwadowskim zaproszony przez króla na śniadanie. Król rumuński odznaczył min. Sapiehę orderem wielkiej wstęgi gwiazdy rumuńskiej, a gen. Rozwadowskiego orderem wielkiej wstęgi korony rumuńskiej. Członków świty polskiej również dekorowano. Po objedzie galowym w minist. spraw zagranicznych Sapieha i Take Jonescu wygłosili serdeczne toasty, podkreślając przyjaźń obydwu narodów i ich dążność do zacieśnienia tych węzłów przyjaźni.

DECYZJA LIGI NARODÓW W SPRAWIE FABRYKACJI BRONI W GDAŃSKU.

Gdańsk. (EE.) Pełnomocny poseł koalicyjny w Gdańsku, gen. Hacking, przesłał senatowi gdańskiemu decyzję Rady Ligi, zabraniającą w ciągu trzech lat wszelkiej fabrykacji broni w Gdańsku. Po tym terminie fabrykację broni dopuszcza się tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

NA GŁOSOWANIE.

Bydgoszcz. (PAT.) W najbliższych dniach wyjeżdża z Bydgoszczy na Górny Śląsk specjalny pociąg z uprawnionymi do głosowania Górnoślązakami. W pociągu tym urządzone będą specjalne przedziały dla chorych i starców. Pociąg posiadać będzie aptekę i dobrze zorganizowaną pomoc lekarską. W drodze pociąg zatrzyma się przez 4 dni w Poznaniu, gdzie urządzone będą dla emigrantów przedstawienia w teatrze, oraz nastąpi zwiedzanie miasta.

JESZCZE O BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje: Przeprowadzona z ramienia ministerstwa skarbu rewizja w Banku kupiectwa polskiego w Warszawie i jego oddziału w Gdańsku, ujawniła cały szereg nadużyć w zakresie obrotu dewizami i walutami zagranicznemi. Wobec tego ministerstwo skarbu przekazało sprawę właściwym władzom sądowym, a bankowi odebrało prawa banku dewizowego.

WOJEWÓDZTWO W BRZEŚCIU.

Warszawa. (PAT.) Dnia 1. bm. odbyło się uroczyste otwarcie województwa polskiego w Brześciu.

MIŃSK CHCE NALEŻEĆ DO POLSKI.

Warszawa. (EE.) Z ziemi mińskiej nadesłano do Sejmu listy, pisane przez tamtejszych chłopów, domagające się przyłączenia Mińska do Polski.

„ROSYJSCY ROBOTNICY I WŁOŚCIANIE UCZYNIĄ WSZYSTKO DLA POKOJU".

Praga. (PAT). Tutejsza stacja iskrowa Na Peczynie, przejęła część moskiewskiej iskrówki, stanowiacej ułamek komunikatu rządu sowieckiego o referacie Lenina na jednem z ostatnich posiedzeń moskiewskiego sowietu. W depeszy tej znajduje się ustęp odnoszący się do Polski. Lenin w oświadczeniu nawiązując do rokowań z Polską w Rydze, podał, że burżuazja światowa starała się przeszkodzić definitywnemu podpisaniu umowy z Polską. Rokowania pokojowe chociaż się przeciągają, zapowiadają się dobrze i zostaną wkrótce ukończone, dzięki ustępstwom, jakie Rosja poczyniła wobec Polski. Naród polski niechaj się przekona, że rosyjscy robotnicy i włościanie uczynią wszystko dla zawarcia pokoju.

WRZENIE ANTYBOLSZEWICKIE W ROSJI.

Helsingfors. (PAT.) Według otrzymanych tu z Rosji wiadomości, ruch strajkowy w Rosji nie gaśnie, lecz wzmaga się. Potworzyły się komitety strajkowe. Robotnicy domagają się przyjęcia socjalistów umiarkowanych do rządu. Rząd sowiecki energicznie przeciwstawia się temu ruchowi. Centralny komitet mienszewików aresztowano. Najsilniejszy ruch daje się odczuwać w Petersburgu i w Tule. Dziennikarze zagraniczni w Rydze otrzymali wiadomość, że podczas rozruchów w Moskwie zabito 50 osób, a 80 zraniono. Do Moskwy nadchodzą ze wszystkich stron Rosji wiadomości o rozruchach oraz o kontrrewolucji na prowincji.

—oo—

STRAJK ZAKOŃCZONY.

Warszawa. (PAT.) Centralny Komitet związków zawodowych wydał wczoraj w nocy hasło do podjęcia pracy dnia 3. marca br. tj. we czwartek.

Walka z paskarstwem.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Kurjer Polski" wczoraj policja śledcza opieczętowała skład ubrań gotowych Hofenberga, a właściciela osadziła w areszcie śledczym. Ponadto opieczętowała ogromne składy marmelady, przechowywane od 8 miesięcy, a właściciela Abrahama Liebermanna aresztowano. Opieczętowano dalej skład mydła, mieszczący się pod synagogą warszawską. Właściciela aresztowano. Opieczętowano wreszcie kantor firmy Towarzystwa północnego przy ul. Widok.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych pod silnym konwojem policji ku wielkiemu zainteresowaniu przechodniów przeprowadzono do więzienia w Mokotowie aresztowanych hurtowników-paskarzy.

Warszawa. (PAT.) W dalszym ciągu ostatnich zarządzeń, mających na celu walkę z paskarstwem wczoraj opieczętowano wielką ilość rozmaitych towarów nagromadzonych w składach Banku handlowego warszawskiego, kantoru przewozowego Freimanna i wschodniego Towarzystwa transportowego na Pradze. Nadto prokuratorja zajęła się również sprawą fałszowania produktów spożywczych i aresztowała kilku hurtowników warszawskich.

Do wiadomości

prezydenta p. Bugny i ministra handlu i przemysłu p. Przanowskiego

podajemy gorszące wprost fakty, kompromitujące wysoce nasze władze. Stosunki te wymagają natychmiastowej naprawy, jeżeli szerzyć się niema anarchja w naszem życiu publicznem i przemysłowem.

Stwierdzone przez nas fakty przedstawiają się w sposób następujący:

Lwowskie zakłady kilimkarskie, będące w przeważnej części własnością Krajowego Związku Przemysłowego, zakupiły we Wiedniu dwie partje wełny włoskiej, gdyż w kraju niestety brak tego niezbędnego surowca. Rząd polski ogłosił swego czasu, iż przywóz wełny do kraju jest dozwolony i że na przywóz wełny do Polski nie potrzebne uzyskanie osobnych certyfikatów przywozowych od komisji przywozu i wywozu.

Widocznie nie wszyscy funkcjonarjusze respektują to rozporządzenie, albo też o niem zawiadomieni nie zostali, gdyż polski urzędnik celny na granicy czeskiej mimo ogłoszonego przez rząd rozporządzenia oświadczył kategorycznie, że wełny nie wpuści bez atestu na prawo przywozu do Polski. Wobec tego tutejsze zakłady kilimkarskie w tej opresji zwróciły się o interwencję i pomoc do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej i do tutejszej komisji przywozu i wywozu. Tu spotkało ich jednak rozczarowanie. Obie te instytucje, powołane nie dla sentymentu, lecz z obowiązku do ochrony przemysłu i handlu — oświadczyły, że wobec bezprawnego postępowania urzędu celnego są bezradne i nic na to poradzić nie mogą.

Nam się zdaje, że na tem rola Izby handlowej i przemysłowej i komisji przywozu i wywozu skończyć się nie była powinna. Dowiedziawszy się o tem i mając możność stwierdzenia tych praktyk obie te instytucje powinny były natychmiast interwenjować w ministerstwie skarbu i handlu i przemysłu. Tego jednak nie uczyniły — jakkolwiek było to ich obowiązkiem, a w dodatku stała się rzecz wprost niesłychana... tragedja staje się operetką...

Referent urzędu przywozu i wywozu wiedząc o tem dobrze, że na przywóz wełny do Polski według wyraźnego rozporządzenia rządowego nie potrzeba wcale certyfikatu przywozowego — radzi przedstawicielowi lwowskich zakładów kilimkarskich uzyskać niepotrzebny całkiem certyfikat na prawo przywozu. Czy to nie parodja?

Taką radę daje przedstawiciel ministerstwa, które wydało rozporządzenie, że certyfikatu nie potrzeba. Cóż miał zrobić zakład kilimkarski, który gwałt potrzebował na gwałt wełny. Zgodzić się musiał na wykupienie certyfikatu...

Lecz nie koniec na tem!

Przy zapłacie taksy od niepotrzebnego certyfikatu przywozu, wynoszącej 4.500 mk., musiał przedstawiciel zakładów kilimkarskich, będąc w przymusowem położeniu — mając nóż u gardła, podpisać deklarację, że zrzeka się wszelkich pretensji za niesłusznie pobrana takse.

To już korona wszystkiego!

Czy p. referent lwowskiej komisji przywozu i wywozu sądzi, że tą deklaracja, wykraczająca przeciw etyce i dobrym obyczajom, wprost wymuszona, ma wogóle jakieś znaczenie?

Całe to postępowanie rzuca światło rażące na to, jak władze tutejsze pojmują swoje obowiązki. Czy nie było wskazanem, ażeby za pośrednictwem prezyd. p. Bugny pouczyć w krótkiej drodze opornego celnika o tem, że w myśl rozporządzenia rządowego przywóz wełny surowej z zagranicy do kraju jest dozwolony. To widocznie byłoby za proste — u nas ciągle wynajdują sposoby na skomplikowanie jeszcze większe utrapień biurokratycznych.

Taki urząd przywozu, zamiast przyjść z rzeczywistą pomocą przemysłowi i handlowi, ułatwić mu zadania — wpada na pomysł wystawiania wbrew rozporządzeniu niepotrzebnych certyfikatów i wymuszania deklaracji upokarzających, nieetycznych i nie mających zresztą żadnego znaczenia. Czyż dziwić się można, że wszystko drożeje, skoro się ma do przezwyciężenia takie historje, którym wprost nie chce się wierzyć.

Przypuszczamy, że sprawą tą zajmie się także gen. delegat rządu, jak niemniej któryś z posłów lwowskich dla zademonstrowania, na jakie udręki narażani są nasi przemysłowcy i kupcy.

Żywimy nadzieję, że prezydent p. Bugno stwierdziwszy u źródła podane przez nas fakty w drodze właściwej pouczy odnośnych celników, aby bezprawnem postępowaniem nie tamowali stosunków handlowo-przemysłowych i nie wprowadzali chaosu jeszcze większego do nieuregulowanej niestety dotychczas organizacji naszych władz wykonawczych.

Żałosne kłamstwa endeckie.

W nastrojonej na bardzo melancholijny ton korespondencji z Tarnopola stara się dowieść miejscowy organ endecki, że wiec ludowy, który się tam odbył, przyniósł w wyniku endeckie zwycięstwo. Terminy są kwestją umowy. Podobnych do tarnopolskiego zwycięstw życzymy endekom i w b. Królestwie i w Poznańskiem, a rozwój państwa, uwolnionego od reakcyjnego i demagogicznego balastu, potoczy się znacznie szybszem tempem.

„Zwycięstwo" endeckie w Tarnopolu streścić się da w trzech punktach: 1) na tysiąc kilkuset uczestników endeków było, licząc optymistycznie, sześćdziesięciu, i to tylko z Tarnopola, bo chłopów — mimo peregrynacji parodniowej po wsiach — p. Zamorski po swojej stronie nie miał. 2) P. Zamorski był tak uprzejmy, że zgodził się na wszystkie rezolucje P. S. L., a więc na hołd dla Naczelnika państwa, którego szkaluje i na wezwanie do organizowania się w P. S. L. — które usiłuje zwalczać. Sprawy powiatowe, o których wiele krzyczy, a których nie załatwił, przekazał w testamencie politycznym do załatwienia Radzie pow. P. S. L. Pocóżby inaczej stawiał rezolucje w sprawach lokalnych na cudzym wiecu, on, poseł tego okręgu i członek wielkiego klubu, nie odczytawszy nawet w przeczuciu „zwycięstwa", przygotowanych rezolucji, wyrażających potępienie pod adresem P. S. L. 3) P. Zamorski — dzięki niezwykłej uprzejmości posła Dębskiego — mimo oburzenia zebranych, którzy powitali go gwizdaniem, wrogimi okrzykami i pieśnią „O cześć wam panowie", zdołał wygłosić swe przemówienie i na sali po niem pozostać. Posła Dębskiego kosztowało to nieco trudu, ale o tem się nie wspomina. Że tego rodzaju wynik uważa p. Zamorski, jego adherenci i jego organ za „zwycięstwo", dowodzi, że zakres i poziom ich aspiracji politycznych we wsch. Małopolsce obniżył się prawie do zera. A to jest rezultatem fali ruchu ludowego, która cały nasz kraj ogarnęła.

Co będzie z teatrem?

Stan teatru lwowskiego — jak już nieraz zaznaczaliśmy — jest tak kiepski, że pogorszenie go należy do rzędu niemożliwości. Od czasu, gdy rządy objął p. Tarasiewicz, mamy dyrektora formalnego, faktycznego jednak jesteśmy pozbawieni. Wieloletnie rządy komisji teatralnej — 3 mniej lub więcej niefachowych członków — uważniły zupełne bezhołowie.

Zrazu p. Tarasiewicz, jako człowiek ustępliwy i uprzejmy, był dla komisji teatralnej tabu. Trzeba było wielomiesięcznych drukowanych i ustnych perswazji i zupełnego, bijącego w oczy

upadku teatru, by komisji stan fatalny uświadomić. P. Tarasiewicz — powiedzmy szczerze — człowiek kulturalny, zacny, ale na stanowisku dyrektora kompletnie nieudolny, bez inicjatywy, bez woli i bez orjentacji artystycznej — miał 1. marca ustąpić. Rozpisano konkurs. Komisja miała w sprawie dalszych losów teatru porozumieć się ze Związkiem literatów polskich. Wynik konkursu nie zadowolnił komisji. Mimo obietnice — koniaa z rzędem temu, ktoby odkrył ludzi bardziej ustępliwych w słowach, a opornieji przeciwstawiających się jakimkolwiek zmianom od przywódców naszej komisji teatralnej — nie zapytano nikogo o zdanie. Wysłano jakieś telegraficzne oferty — oferty i konkurs, to są chyba kompletne sprzeczności. Widać, że nie na wiele się to wszystko przydało, skoro — jak chodzą wieści — komisja pragnie obecnie zachować „prowizorjum" do końca roku, a później zobaczy, „co się da zrobić". Nie wymyśli z pewnością wtedy więcej, niż dziś, a do zrobienia będzie jeszcze mniej. Po długiem kołowaniu staniemy znów u punktu wyjścia. Metoda jest po trosze abderycka.

Nie trzeba długo dowodzić, że prowizorjum byłoby z wszystkich rozwiązań najgorszem. Proszę sobie wyobrazić nie odpowiedniego dyrektora, który będzie rządził „prowizorycznie", z perspektywą ustąpienia po paru miesiącach, z żalem — z pewnością niesłusznym — do tych, którzy teatr wyżej stawiają od najzacniejszej choćby osoby — i aktorów, demoralizowanych bezrządem, nieudolnością, niepewnością, w której się znajdują. Stałoby się to, że inne teatry rozebrałyby między siebie szczątki naszego teatru, pozostawiając nam już nie ruinę, ale — pustkę. Do tegoby doprowadziła ostatnia „koncepcja" Komisji teatralnej.

Trzeba nam radykalnej, natychmiastowej zmiany, tak na stanowisku dyrektora, jak i w ustroju władz teatralnych. Jedynie tylko radykalna operacją jest w stanie uzdrowić stosunki. Propagatorzy prowizorjum są grabarzami teatru.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kazimierza kr.; gr. kat. Archypa. Jutro rz. kat. Fryderyka op.; gr. kat. Leona. — Wschód słońca 6·03, zachód 5·08.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek »Klaudjusz«, komedja w 4 akt. B. Tarkingtona, przekład z ang. Z. Kaweckiego (nowość).

W sobotę popoł. »Zemsta«, komedja — wieczór »Hrabia tułacz«, opera romant.

We Lwowie.

— **Odznaka ofiarnych.** Celem upamiętnienia wielkiego odruchu narodu dla obrony granic państwa od nawały bolszewickiej, obywatelski komitet wykonawczy obrony państwa wydał „odznakę ofiarnych" obywatelskiego komitetu obrony państwa r. 1920. Prawo odznaki przysługuje wszystkim żołnierzom i oficerom armji ochotniczej i wszystkim osobom, które swą pracą społeczną i narodową przyczyniły się do odparcia najazdu. Odznaki wydawać będą uprawnionym wojewódzkie i powiatowe komitety obrony państwa.

— **Maszyniści przeciw strajkowi.** Zawodowy Związek maszynistów kolejowych nadsyła nam następujący komunikat: Wobec pojawienia się w niektórych dziennikach wiadomości, jakoby lwowscy maszyniści kolejowi lub część tychże przyłączyli się do obecnego strajku, Zawodowy Związek maszynistów kolejowych kategrycznie oświadcza, że pogłoski te nie są prawdziwe. Zaznacza przytem, że wszyscy bez wyjątku maszyniści kol. bez względu na narodowość i przekonania polityczne, stanowczo są przeciwni strajkowi i solidarnie pełnią swe obowiązki służbowe od chwili wybuchu strajku.

Rozpuszczanie fałszywych pogłosek przez mylne poinformowanie odnośnych dzienników, miało chyba na celu rozszerzenie strajku przez wpłynięcie tem na masy, lub nieprzychylnie usposobić opinję publiczną wobec maszynistów.

Maszyniści, pomimo, że przez szereg miesięcy nie otrzymali ani 1 kg. mąki lub cukru i często głód i chłód zagląda do ich rodzin, a nawet zostali pozbawieni korzyści z ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, przyczem za ową ciężką i odpowiedzialną służbę tak są wynagradzani, że poborv miesięczne wystarczają zaledwie na samo przeżycie przez pół miesiąca najwyżej, jednak prowadzą walkę o zniesienie krzywdy i poprawę bytu, środkami legalnymi, gdyż wiedzą, że w tak ważnych chwilach muszą swój interes podporządkować interesowi całego społeczeństwa i państwa.

Lwów, dnia 1. marca 1921.

Za Zawodowy Związek maszynistów kolejowych: Dzieciniak, prezes. Świtalski, sekretarz. J. Żwiakowski, czł. gł. zarz.

— **Sardynkowa oświata.** P. major Lewicki, kierownik oddziału oświatowego DOG., postanowił zdobyć lokal dla konsumu przy ul. Ossolińskich i na cel ten upatrzył sobie magazyn, w którym mieści się papier rotacyjny naszego pisma. Lojalny szef militarnej oświaty dla ulokowania sardynek narazi faktycznie na szwank interesy poważnej placówki publicystycznej i kulturalnej. Dziwny kierownik, dziwna ta „sardynkowa" oświata. Gen. Lamezan powinien wglądnąć w tę kulturalną działalność.

— **Nowa podwyżka cen za cygara** ma obowiązywać — wedle otrzymanego telegraficznego rozporządzenia z Warszawy — od 3. bm. Dotychczasowe ceny zostały podniesione przeważnie o 100 prc., i tak: 100 cygar Havanna zamiast 2000 mk. będą kosztować 5000 mk., Wawel (1800) 3600, Trabuco (1200) 2400, Britanica (1100) 2200, Kuba (1000) 1600, Portorico (700) 1000, Cigarillos (450) 600 mk.

— **Z sądu polowego.** Plutonowy Gorzal Jan z VI. armji poprawiał starszemu żołnierzowi Kalinowskiemu szelki u spodni i przy tej sposobności wyjął mu z kieszeni portfel z 2600 mk. Portfel wyrzucił potem na podwórze Bazyljanów, pieniądze zaś zaszył w czapkę. Wprawdzie przed sądem polowym tłumaczył się, że figiel ten zrobił na żarty, lecz trybunał, który wolnych żartów nie lubi, skwalifikował czyn, jako kradzież na szkodę towarzysza broni i skazał Gorzala wczoraj na 10 miesięcy więzienia i degradację.

Jan Wiśniewski, plut. z Dow. VI. armji, spędzał z namaszczeniem święta Bożego Narodzenia w jednym z domów rozkoszy we Lwowie. Od zabawy przyszło do awantury, zjawiła się patrol wojskowa, lecz podchmielony zabijaka członkom patroli zagroził rewolwerem, kaprala, który go chciał ubezwładnić ukąsił w rękę i byłby dalej wyczyniał w lokalu groźne spustoszenia, gdyby nie wkroczenie patroli oficerskiej. Wiśniewski — choć podpity — przypomniał sobie, że jest żołnierzem, stanął na „baczność" i bez oporu dał się aresztować. Lecz poprzednie porwanie się na wojskowego w służbie bezpieczeństwa kosztowało go drogo: zasądzono go na 2 lata więzienia.

Mieczysław Babecki, greko-katolik, legjonista i ochotnik przy obronie Lwowa, przebywał czas jakiś w niewoli ukraińskiej, poczem służył w 2. pułku szwoleżerów. Dopiero w czasie sierpniowej ofenzywy bolszewickiej, uciekł Babecki do Lwowa, tu pod pierzyną zbudziła się w nim świadomość ukraińska i — zaczął bojkotować służbę wojskową. Sąd wojskowy, który szanuje narodowość, lecz nie lubi dezercji, skazał go na 2 lata więzienia.

Wszystkie rozprawy prowadził por. dr. Kaufman, oskarżał por. Różycki, bronił ppor. dr. Dręgiewicz.

— **Nagły zgon.** W mieszkaniu przy ul. Jabłonowskich 42. posługaczka znalazła wczoraj rano na podłodze zwłoki ks. Stefana Rawicza Dembińskiego, tamże mieszkającego. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zmarły był emerytowanym profesorem gimnazjalnym i b. uczestnikiem powstania 1863 roku.

— **Wędrujące finanse w opresji.** Na polecenie wyższych władz przeprowadzono wczoraj na dworcu głównym rewizję osobistą w pociągu stanisławowskim, przyczem skonfiskowano wszystkie znalezione obce waluty. Lista „ofiar" wygląda jak następuje: 16-letni Dawid Tabak 4,360.000 karbowańców w nowych paczkach. Tabak nabył je rzekomo w kantorze przy ul. Stanisława dla krewniaka w Skale, który kupuje za nie fasolę z za Zbrucza. Chaim Zimmer z Łyśca 30 dolarów, Izrael Dreckeer 15 dolarów, Fryc Walzer 81 koron czeskich, Buch Leon 4 dolary, Mojżesz Friedman podejrzane miljon marek, Cieński Józef, prezes Rady pw. w Rohatynie 640 dolarów, Myszulim Szrencel z Zaleszczyk 400 lei, E. Bohosiewicz z Zaleszczyk 2 lei, Asriel Pejsaty 438 lei, Stanisław Lindner, w. kantoru w Stanisławowie 21 kor. czeskich.

— **Goj obłożony.** Na placu Strzeleckim dwaj młodociani żydkowie urządzili zamach na całość wozu Andrzeja Goja z Peczeniżyna. Podczas gdy jeden z nich ciągnął siano z przed pyska końskiego i skupiał na sobie całą uwagę zirytowanego tą bezczelnością Goja, drugi ściągnął z fury kożuchy, płótno i inne tekstylja gospodarskie, wartości kilkunastu tysięcy marek.

W Polsce i na świecie.

— **Z karty żałobnej.** W Rydze zmarł Józef Korzeniowski, który brał udział w delegacji polskiej jako znawca bibljoteki polskiej. Przed laty był kustoszem bibljoteki Baworowskich we Lwowie, następnie bibljoteki uniw. Jagiellońskiego. Przed półtora rokiem powołano go na stanowisko depart. bibljotek przy ministerstwie oświaty w Warszawie.

We Wiedniu zmarł w 81 r. życia znany ekonomista profesora Krol Menger. Pochodził z Nowego Sącza.

— **Aresztowanie w pociągu kupca Rechtera z Przemyśla.** Piszą nam z kół czytelników: W pociągu pospiesznym, zdążającym z Krakowa do Lwowa, kupiec z Przemyśla Adolf Rechter wygadywał w gronie swoich współwyznawców niestworzone rzeczy o rządzie prezydenta Witosa i stosunkach panujących w Polsce. Między innymi rozwodził się ów zacny kupiec, że musi być źle w Polsce, jeżeli prezydent Witos sam bierze dostawy szutru dla rządu, a zięć jego jest generalnym dostawcą dla władz pracujących przy odbudowie kraju. Witos powinien wziąć widły do rąk i gnój nakładać, a nie rządzić państwem. Jeden z posłów, jadących tym samym pociągiem, zapytał oszczercę o nazwisko, aby mu dać sposobność udowodnienia swoich twierdzeń. A kiedy p. Rechter odmówił, zawezwano żandarmerję pociągową dla stwierdzenia tożsamości osoby. Pan Rechter i współwyznawcy jego zapytani przez żandarmerję o temat rozmowy, natychmiast stracili pamięć, oświadczając, że nie przypominają sobie zupełnie rozmowy. P. Rechter jednak widocznie coś nie coś pamiętał, gdyż chciał przekupić żandarmów. Za przekupstwo władzy został p. Rechter wysadzony z wagonu w Tarnowie i zaaresztowany.

Wielki podwieczorek na dochód Ochronki im. PIŁSUDSKIEGO odbędzie się **6. marca** w kawiarni **Ziemiańskiej** Batorego 4. Muzyka i liczne niespodzianki. Początek o godz. 4-tej.

KOMUNIKATY.

Rozkaz strzelecki. Wszyscy członkowie Związku strzeleckiego i byłych Organizacji strzeleckich stawią się w sobotę dnia 5. bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Skała", przy ul. Mickiewicza.

Komenda Obwodu Związku strz. we Lwowie.

—o—

Na jutrzejszym raucie, urządzanym przez Syndykat Dziennikarzy w Kasynie i Kole lit.-art. po części I. programu (tańce klasyczne i fantastyczne na scenie i śpiew zaszczytnie znanej z estrady koncertowej p. St. Szotarskiej, uczenicy prof. Dianniego) nastąpi półgodzinna przerwa, urozmaicona produkcjami orkiestry, poczem p. Anda Kitschman i p. Windheim, wysoce cenieni artyści wykonają część swego repertuaru, stojącą na wysokim poziomie artystycznym i trzymaną w wybrednym tonie. Karty wstępu na raut są do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła.

—o—

W Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza przy ul. Ormiańskiej 2. rozpocznie w sobotę, 5. bm. p. Dziurzyński wykłady z historji Polski cyklem: „Polska Piastowska". Wykłady odbywać się będą we wtorki i soboty o godz. 7. w. Obecny program wykładów następujący: Poniedziałki—piątki: Prof. Biegeleisen: O Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim. Wtorki—Soboty: P. Dziurzyński: O Polsce Piastowskiej (z obrazami świetl.). Czwartki: Prof. Cieśla: O najnowszych kierunkach w malarstwie polskiem (z obrazami świetlnymi). Początek wszystkich wykładów o g. 7. wieczór.

—o—

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. VII Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 4. bm. o godz. 6 wiecz. w Poliklinice. Porządek obrad: I. Demonstaracje chorych (dr. Domaszewicz, dr. Fido). — II. dr. Stensing: Przegląd i krytyka najważniejszych teoryi odporności.

—o—

Z Sokoła. W niedzielę dnia 6. marca 1921 o g. pół do 10 rozpoczną się obrady delegatów Związku sokolego Małopolskiego w budynku Sokoła Macierzy. Na porządku dziennym przeistoczenie Związku małopolskiego na dzielnicę.

—o—

Małopolski Okręg Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża składa gorące podziękowanie Komitetowi Polek-mieszczanek, który za pośrednictwem p. prezydentowej Neumanowej złożył 11 prześcieradeł dla Sanatorjum Czerwonego Krzyża we Lwowie.

—o—

Towarzystwo Sztuk pięknych we Lwowie, zamierzając urządzić w drugiej połowie marca pośmiertną wystawę dzieł artysty malarza śp. Włodzimierza Błockiego, zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. posiadaczy prac tego artysty o zgłoszenie względnie nadesłanie ich najpóźniej do 12. bm. między godz. 10—2 w południe ul. Dzieduszyckich l. 1. Po ukończonej wystawie obrazy zostaną natychmiast zwrócone.

—o—

Akademicki Kram przyborów szkolnych. Staraniem Akad. Koła T. S. W. zostanie otwarty z d. 29. bm. jako filia Studenckiego Kramu — Komitetu Akcji, na starym uniwersytecie, ul. Mikołaja 4. I. p. Spodziewamy, się, że szerokie koła młodzieży akademickiej poprą we własnym interesie, ze względu na taniość przyborów, usiłowania Akad. Koła T. S. L. Bliższe szczegóły na afiszach na uniwersytecie i w Sejmie.

—o—

Konkurs na 4 wsparcia dla dziewcząt ubogich, szlacheckiego pochodzenia po 700 Mk. pol. z fundacji im. Leopoldyny Horodeńskiej z terminem do 15. kwietnia b. r. ogłasza Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Bliższe szczegóły tamże na tablicy ogłoszeń.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, 5 bm. odbędzie się o godz. 8. wiecz. w seminarjum filozoficznem doroczne walne zebranie członków, poczem nastąpi 216. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Kazimierz Twardowski wygłosi odczyt pod tyt.: „Symbolomania i pragmatofobia".

—o—

Kurs dla pisarzy gmin wiejskich otwiera Tymczasowy Wydział Samorządowy dnia 1. kwietnia br. najwyżej dla 40 kandydatów.

Pierwszeństwo w przyjęciu będą mieli inwalidzi wojskowi. — Zasiłków dla kandydatów nie będzie się udzielać żadnych.

Podania mają kandydaci wnosić na ręce właściwego Wydziału powiatowego, gdzie też mogą zasięgnąć bliższych informacji, co do warunków przyjęcia.

Akcja plebiscytowa na prowincji.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Bochnia w marcu.

Z inicjatywy p. Wład. Zaczka, starosty bocheńskiego, rozpoczęto w naszym powiecie akcję na cele plebiscytowe, która przyniosła nadzwyczajne rezultaty. Na posiedzeniu powiatowego komitetu wielkiego tygodnia plebiscytowego na wniosek p. starosty uchwalili włościanie dobrowolnie opodatkować się po 3—5 marek od morga. Jego też zabiegom przypisać należy, że Lipnica Murowana z okazji przyjęcia urządzonego w ubiegłą niedzielę na jego cześć, nie zapomniała o plebiscycie i złożyła 7.000 mk. na cel powyższy. Tak więc dzięki patriotycznej inicjatywie zebrano w całym powiecie sumę, dochodzącą do 300.000 mk. na rzecz Górnego Śląska. Przykład zaiste godny naśladowania, tem bardziej, że o ile akcja na cele plebiscytowe na prowincji nie wywołuje odpowiedniego oddźwięku, to położyć to należy nie tyle na karb braku patrjotyzmu wśród ludności włościańskiej, ile na brak energicznej i uświadomionej nie urzędowo, ale patrjotycznie jednostki.

S.

Z estrady koncertowej.

(„Bajki" Rychterówny. — Wieczór Lwowsk. Instytutu muzycznego. — I. wieczór kameralny żydowskiej orkiestry.)

W niedzielę w południe opowiadała licznie zgromadzonej dzieciarni bajeczki pna Kazimiera Rychterówna. Subtelna deklamatorka i recytatorka umiała również przemówić do serc małuczkich a wybuchy śmiechu, towarzyszące opowiadaniu o szewczyku Kopytku, i kaczorze „Kwaku", o „trzech świnkach" itd. świadczyły że dzieci bawiły się dobrze.

Lwowski Instytut muzyczny urządził w sali Kasyna miejskiego wieczór popisowy swych uczni i uczenic. Z klasy fortepianowej pni Stangenhausowej zaprezentowała się publiczności pna Lila Stangenhaus jako solistka i akompanjatorka, a występ jej świadczył zarówno o wielkiej muzykalności, jak i o dobrem prowadzeniu. Z klasy prof. Webera, grał p. Baraniecki; gra jego pełna indywidualnej oryginalności pozwala rokować mu niezwykłą przyszłość, trzeba jednak dobrze uważać, gdyż tego rodzaju talenty berdzo często schodzą na manowce. P. Rothfeldowa, uczenica prof. Eisenbergera grała sonatę d-moll op. 31. Bethovena i „Kazanie do ptaszków św. Franciszka" Liszta. O ile w sonacie czuć było pewną tremę, która krępowała pianistkę, to utwór Liszta był zagrany doskonale, ze zrozumieniem i dojrzałością artystyczną. Koncert Goltermana na wiolonczelę grał p. Glasberg uczeń prof. A. Wolfstala. Jego piękny, pełny ton i wcale wysoko stojąca technika czynią zeń już teraz bardzo poważną siłę koncertową. — Że i w muzyce kameralnej będzie on siłą, jakiej nam dawno potrzeba było świadczy to, że we wieczorze kameralnym, urządzonym przez żydowską orkiestrę w poniedziałek ton jego wiolonczeli i altówki — Strikса nadawał ton całemu zespołowi. Na uznanie zasługuje dążność ze strony zarządu tej orkiestry, że jej członków chce wdrożyć do najszlachetniejszego działu muzyki. Oczywiście odrazu rezultaty nie mogą być nadzwyczajne. w grających jest jeszcze za wiele żyłki solistycznej, na którą w muzyce kameralnej nie ma miejsca, a także trzeba się pozbyć pewnych cech rasowych, jak: nadmiernie temperamentowych akcentów i zawodzeń instrumentów na modłę pieni synagogalnych. Jeszcze w kwartecie Griega, którego faktura jest prawie orkiestralna nie razło to tak, jak w sekstecie Brahmsa op. 18 — dziele o fakturze nawskróś kameralnej. A przytem surowa powaga północno-niemieckiego charakteru muzyki Brahmsa nie znosi właśnie tego co jest cechą rasową orjentalną.

W dziełach tego rodzaju koniecznem jest jak największe zgranie się i uzyskanie takiego wniknięcia w kompozycję, któreby usuwało na bok indywidualność poszczególnych członków, a dawało zespół zupełny. Ale o to też najtrudniej.

E. Walter.

Nekrologia.

Wyrok w sprawie kradzieży kolejowych.

(Z sali sądowej.)

Zapowiedziany na wczoraj wyrok w sprawie 28 oskarżonych o kradzieże kolejowe i współudział w tychże, zgromadził w kurytarzach okręgowego sądu karnego setne tłumy publiczności, przeważnie znajomych, krewnych, kolejarzy itd. Do małej salki, gdzie nastąpiło odczytanie wyroku, weszła tylko niewielka garstka publiczności, reszta oczekiwała stłoczoną masą w przyległym kurytarzu. Wprowadzono długi rząd oskarżonych i rozpoczęło się ogłoszenie wyroku. Nałożone kary przedstawiają się, jak następuje:

Władysław **Wysocki** za zbrodnię kradzieży z par. 171, 173, 174, II. a, c, 176 w zastosowaniu ustawy styczniowej — na 8 lat ciężkiego więzienia, Piotr **Waliduda** — na 5 lat ciężk. więzienia, Teofil **Duchan** — na 6 lat ciężk. więzienia, Józef **Dylewicz** — na 5 lat ciężk. więz., Władysław **Małka** — na 5 lat ciężk. więzienia, wszyscy wymienieni z obostrzeniami. Piotr **Wandziała**, Jan **Dobosz** i **Dopart** zostali po myśli par. 259. lit. 3 p. k. uwolnieni od winy i kary. Jan **Szendzielarz** na podstawie kwalifikacji — jak u Wysockiego — na 6 lat ciężk. więzienia, Stanisław **Wydra** — na 5 lat ciężk. więzienia obaj z obostrzeniami. Józef **Kocuj** za uczestnictwo w kradzieży (par. 185, 186 lit. a uk.) — na 10 miesięcy więzienia, podobnież Michał **Binkiewicz** i Mich. **Neugebauer**. Eliasz **Byk** za zbrodnię kradzieży, jak u Wysockiego — na 7 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami; na tej samej podstawie: Rudolf **Schreiber** na 2 i pół roku ciężk. więz. i Michał **Patynek** — na 3 lata ciężk. więzienia, obaj z obostrzeniami. Leon **Wilf** za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży — na 3 lata więzienia, Herman **Reiser** za zbrodnię z art. 24. ustawy o lichwie wojennej — na rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami i 30 tysięcy mk. grzywny, Nuchim **Steinwurz** — na 1 rok więzienia i 30 tys. mk. grzywny, Zygmunt **Stramer** — na 8 mies. ciężk. więzienia i 20 tys. mk. grzywny. Jakób **Nagelberg** — uwolniony, Zysel **Lapajówker** za uczestnictwo w kradzieży — na 2 miesiące ścisłego aresztu, Józef **Nadel** za współudział w kradzieży — na 3 miesiące więzienia. Edward **Białkowski** za współudział w kradzieży — na 3 miesiące więzienia. Oskarżonych: Marię Wysocką i Teofilę Urstein uwalnia się.

Ogółem zasądzono na przeszło 61 lat więzienia i 80 tysięcy mk. grzywny. Uwolniono sześć osób.

Areszt śledczy wliczono do kary. Jednocześnie trybunał uchwalił, że Wysocki, Waliduda, Duchan, Dylewicz, Malka, Szendzielarz i Wydra mają karę, jako prawomocną rozpocząć natychmiast.

Prokurator zapowiedział zażalenie nieważności z powodu tych punktów, w których wyrok różni się od oskarżenia. Następnie zażądał, by nad **Reisierem, Steinwurzlem, Strammerem i Wilfem** zawieszono natychmiast kategoryczny areszt śledczy. Trybunał do wniosku przychylił się, poczem czteru wymienionych, którzy odpowiadali dotąd z wolnej stopy, natychmiast zamknięto wraz z innymi. Odnośnie do zasądzonych, którzy w wyroku nie zostali podciągnięci pod ustawę styczniową, zastrzegli sobie obrońcy zażalenie nieważności.

Automobilem po śniegu.

W okolicy Aix-les-Bains odbyły się w ostatnich dniach lutego na śnieżnych polach mont Revard próby automobilu Citroeic, odpowiednio skonstruowanego. Próbom tym, które się w zupełności powiodły, asystowali reprezentanci władz państwowych i wojskowości. Przekonano się, że komunikacja automobilowa możliwa jest i na śniegu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3. marca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym. Waluta markowa

	Wartość nominalna — Ostatnia dywidenda	płacą:	żąd.:	transak.
	Mkp.	Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	450·—	490	470
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	720·—	750	735
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	600·—	—	—
Bank ziemski kredyt. gal.	280—21·—	710·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
		marki p.		
Browary lwowskie	350—42·—	14000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	3075	3175	3125
Tow. ... Fabr. kart	140—21·—	3000		
„Ćmielów“ Fabr. porcel.	1000— 00	3825	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	490—301	30000	—·—	—·—
Tow. Gafota	140— 00	5550		
Tow. Górka	140—15·40	7600	——	——
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3750	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja	500— 00	4700		
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ II. em. I. s.	500— 00	2550		
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1200	1250	
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	1525	1625	1575
Polska Nafta	490— 00	3025	3125	
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1150		
Tow. Rakszawa	140—28·—	4500	—·—	——
Zakłady elektr. „Sierszа wszystkie emisje)	140— 5·60	1950	——	——
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7700	——	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	460·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	400·—	440·—	—·—
„ „ drobne	270·—	320·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	70·—	90·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5·—	8·—	—·—
100 franków francuskich	62·—	65·—	—·—
100 franków szwajcarskich	130·—	140·—	—·—
1 sterling	8300·—	8500·—	—·—
1 dolar amerykański	870·—	900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	650·—	750·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1420·—	1550·—	1500
Marki niemieckie po 100	1350·—	1450·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1250·—	1350·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	1200·—	1350·—	—·—
„ „ drobne	1100·—	1250·—	—·—
Liry włoskie	29·00	32·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1000·—	1150·—	—·—
Czeskie korony niższe	900·—	1050·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	105·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3300·—	3575·—	—·—
„ na Paryż	62·00	65·—	—·—
„ na Zurych	135·—	145·—	—·—
„ na Pragę	1125·—	1300·—	1175
„ na Wiedeń	122·—	138·—	—·—
„ na Berlin	1425·—	1525·—	1505
„ na N. Jork	850·—	890·—	—·—
„ na Brukselę	—·—	—·—	—·—

OGŁOSZENIA.

Spółka Akcyjna

CERATA

w Warszawie.

Zarząd Spółki Akcyjnej „CERATA" w Warszawie

komunikuje, że dla wygody Klienteli otworzył w dniu 22. bm.

HURTOWNY SKŁAD FABRYCZNY

w Warszawie, przy ul. Długiej Nr. 21. Telef. 167-12.

Posiada stale na składzie:

cerate meblową, stołową, wózkową do celów sanitarnych,

3369 oraz

OBRUSY CERATOWE

różnych wielkości.

Towar dobroci pierwszorzędnej nieustępujący najlepszemu zagranicznemu.

Wielka Mapa Rzeczp. Polskiej

1:750000, format 160|190 cm.

Wydawnictwo księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Wykonana w 10-ciu kolorach w pierwszorzędnym instytucie europejskim. Zawiera przeszło 20.000 miejscowości. Sięga poza Rygę i Kijów, po Odesę i Wiedeń. Niezrównana przejrzystość, piękność i dokładność wykonania. Sieć dróg i kolej po ostatnią chwilę uzupełniona. Żaden dom, żadne biuro nie może się bez tej mapy obejść. Również uwzględniony podział na województwa, stan rzeczy na Litwie. Wszędzie do nabycia. — Cena wraz z dodatkiem drożyźnianym Mk. 300 na wałkach jako ścienna 540. 3364

PRZEWODNIKI i sznury elektryczne w pełnej gumie. — **RURKI Bergmanowskie** 11 mm. i 18½ mm. — **LAMPKI** 110, 120 i 220 Volt **dostarcza** szybko i po cenach konkurencyjnych FABRYKA i SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE **WŁADYSŁAW ARENSTEIN** 3173 **Warszawa, Królewska 27.** Skrzynka poczt. 6. Adres telegr. »Elektropol«. Telef. 277-89 i 177-68.

MASZYNKI NAFTOWE

systemu „PRIMUS"

poleca 1318

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3.

Od 20 lat wypróbowany

Padaczka (Epilepsja) **„Epilepticon" Dr. Weil** Frankfurt n. M. używany jest z sukcesem przez lekarzy Zakł. dla chor. jako skuteczny środek dla zwalczania epilepsji, jakoteż przeciw tańcowi św. Wita, histerji, bólom nerwowym i osłabieniom nerwowym: chętnie bywa używanym i znosi się je dobrze. Dr. med. K. Ganz pisze: „Żaden inny środek przy leczeniu epilepsji nie oddaje tak skutecznych usług". Znawa na składzie w każdej ilości w hurtowniach dro uerjynych i do sprowadzenia przez apteki. Wyłączny wyrób w fabryce Dr. R. i O. Weil, Frankfurt n. M. 422. 619

Nauka i wychowanie.

Sił profesorskich

do nauki **księgowości handl.**, korespond. i t. d.

poszukuje

Zakład naukow. **Konc. Prakt. Kursy księgowości**

Z. OLSZEWSKIEGO

Kurkowa l. 38.

Zgłoszenia **osobiste** od godz. 8–9 wiecz. 3355

Kursa tańców modnych (Foxtrot, Onestep, Twostep, Tango, Boston itp.) oraz tańców zwykłych rozpoczyna »Ecole de Danse«. Szkoła tańców modnych. Ossolińskich 10. (były teatr Wodewilowy). Wpisy od 5—8 popoł. 3323

Lekcje przyjmie za odstąpienie pokoju. Technik L. 3338

Kurs wieczorny matury seminarjalnej, Zacharjewicza 6. 3358

Zakład krawiectwa damskiego »JOLANDA« Staszica 8. (boczna Chorążczyzna 8) przyjmuje wpisy na naukę kroju — tylko do końca marca. 3362

Posady i prace.

Rysownik przyjmie zajęcie u inżyniera w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod »Kartografia«. 3375

Korespondentki rutynowanej polsko-niemieckiej z szybkiem pismem maszynowem, stenografią, dokładną znajomością buchalterji, poszukuje się do prowadzenia biura fabrycznego i handlowego. Oferty z odpisami świadectw, fotografią i podaniem warunków, nadsyłać do administracji Kurjera lwowsk. we Lwowie pod »Pierwsza siła«. 3345

Kto poszukuje zdolne, podręcznej do krawiectwa damskiego, raczy się zgłosić do „JOLANDY", Staszica 8. 33:7

Zarząd dóbr Myszkowiec powiat Tarnopol poszukuje od 1. kwietnia buchaltera piszącego na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje biuro ul. Zacharjewicza 5, II., pomiędzy 10–1. 3360

Kupno i sprzedaż.

CZY CHCESZ POZNAĆ

swój charakter, jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyszlijcie charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa SZYLLERA-SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym, naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajow. i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk. 95. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej umysłowej pracy, koszty pocztowe, ogłoszeń i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Adres: Warszawa, psycho-grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, ulica Piękna nr. 25. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 2602

Kupię obrazy wybitnych polskich malarzy. Zgłoszenia pisemne administracja Kurjera lw. »Amator«. 3184

Folwark mały z budynkami, zasiewami kupię. Stamfest, Snopkowska 39. 3215

Dom piętrowy blachą kryty, stan dobry sprzedam. Cena 500.000. Chrzanowski Zimorowicza 6. 3289

Towarzystwo Agrarno-Osadnicze

we Lwowie, ul. Halicka l. 21. I. p.

Adres telegraficzny TAOS Lwów.

Na mocy upoważnienia **Głównego Urzędu Ziemskiego** w Warszawie, z listopada 1919. r. l. 9133 i 19. stycznia 1921. r. l. 149/Pr **przeprowadza parcelacje majątków ziemskich** na terenach całej Małopolski i powiatach: **Biłgorajski, Tomaszowski, Hrubieszowski, Zamojski, Chełmski, Włodawski, Bialski, Siedlecki, Bielski, Białostocki, Sokolski** oraz na terenie powiatów położonych na wschód od wymienionych i od granicy b. Galicji.

Towarzystwo organizuje grupy osadnicze małorolne, celem osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie do celu tego zmierzające roboty techniczne, pomiarowe, meljoracyjne ułatwia osadnikom nabycie materjałów budowlanych, względnie gotowych budynków, wyrabia osadnikom kredyt na zabudowania i uruchomienie gospodarstw a ewentualnie także zakupno gruntów.

Towarzystwo pośredniczy także w razie potrzeby w udzieleniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków na parcelację przeznaczonych. 3338

Wszelkich informacji udziela się pisemnie lub ustnie w biurze.

Sprzedażą realności zajmę się. Parę domów sprzedam. Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 3320

Sprzedam meble salonowe empir, bidermayer, lustra, bilard, obrazy, fortepian, sypialnie, różne lampy, kandelabry wyroby z plateru b. ładne, figury, biura, kotomany, kredensa, szafy, apy, dywany, firanki, kocioł do pralni, lina konopna, maszyny do szycia, zegary, łóżka metalowe. Tomaszewski, Ossolińskich 9, I. p. 33:4

Otomana, kanapa, garnitur salonowy tanio sprzedam. Rynek 43, II. p., od 3—6. 3377

Fortepian koncertowy, bardzo dobry, sprzedam okazyjnie, Kopernika 26, parter, Skłeniarski. 3376

Willa 7 pokoji, największy komfort, wolne mieszkanie, stajnia, wozownia, pół morga parku, ogrodu, najpiękniejsza okolica 2,200000 mk. sprzeda Brożek, Batorego 4, od 4—6. 3368

Fortepian krótki, krzyżowy, wspaniały, sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 3315

Do sprzedania dwa ubrania sportowe, kurtka wiosenna dla chłopca na lat 11 do 13, u krawca Luttmana, Leona Sapiehy 33. 3314

Do sprzedania kasa ogniotrwała nr. 3. Mickiewicza 14, II. p., drzwi na lewo, między 3 a 4 popołudniu. 3365

Dom murowany z budynkami gospodarczymi i dużym ogrodem w najbliższej okolicy Lwowa do sprzedania tylko do rąk polskich. Zgłoszenia pod »Realność« do administracji. 3366

Parcela budowlana ul. Kadecka, tuż za remizą 215 sążni kw., 21 m. frontu, sprzeda Zofii 32 A, parter prawy 3—5. 3370

Różne.

3.000 marek nagrody otrzyma ten, kto wskaże osobnika, który skradłszy świadectwo dojrzałości i metrykę p. Antoniemu Godkowiczowi, nauczycielowi w Werbkowicach p. Hrubieszów, ukrywa się pod jego nazwiskiem. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. 3298

Znana firma malarstwa pokojow. Schulc Władysław, maluje pięknie, prędko i tanio. 33.3

Zakład, pończoszniczy i pracownia solidnej bielizny »KALOS« Kopernika 12. Naprawa pończoch, podrobienie i nowe artykuły w jaknajkrótszym czasie. 33[illegible]

Przybłąkał się charł angielski, żółty. Wiadomość w Hali Aukcyjnej, Akademicka 3. 3369

Dwóch młodych blondynów, lat 28, pragną poznać w celu matrymonialnym, młodą wdówkę lub rozwódkę, fotografia pożądana pod M. G. ul. Leona Sapiehy 1., Lwów. 3359

Firma „INDUSTRIA" Kraków, Kapucyńska 7, otrzymała list bez podpisu i adresu w sprawie urządzenia drożdżowni. Urządzenie posiadamy i prosimy o adres.

Mieszkania.

Pokoju umeblowanego poszukuję zaraz. Zgłoszenie »Korzystna umowa«. 3387